

Po wyborach w październiku 1990 roku rząd Partii Narodowej kontynuował program prywatyzacji, jednak wolniej. Proces przyspieszono w 1992 roku. W maju tego roku przedstawiono pakiet prywatyzacyjny. Zwrócono uwagę na sprzedaż KPH, szczególnie w Auckland. Rozpoczęto również prywatyzację sektora energetycznego¹³⁷. W ciągu pięciu lat do czerwca 1993 roku w Nowej Zelandii sprzedano państwowe aktywa o równowartości 3,6% PKB. Roger Douglas argumentował, że rozpowszechnione obawy o efektach prywatyzacji były bezpodstawne. Twierdził, że ceny nie wzrosły, ale wręcz spadły. Co więcej, większość sprywatyzowanych firm zaczęła dostarczać usługi na wyższym poziomie¹³⁸.

3. Deregulacja i liberalizacja

Jednak wydaje się, że najważniejszą nowozelandzką reformą była deregulacja prowadzenia działalności gospodarczej. Już na samym początku reform w 1984 roku usunięto kontrolę płac, cen i zysków, a także produkcji i dystrybucji towarów i usług. Ograniczono ministerialne interwencje na rynku. Zlikwidowano większość koncesji, zezwoleń, licencji, a także wszelkie dotacje dla firm. W wielu dziedzinach zlikwidowano także licencje zawodowe¹³⁹. Władze doszły do wniosku, że sektorami o strategicznym znaczeniu są sektory finansowy, transportowy i energetyczny i to na tych branżach w pierwszej kolejności skupiono reformy. Deregulacja tych sektorów polegała w szczególności na: usunięciu barier wejścia na rynek, likwidacji kontroli cen, monopoli oraz ograniczeń w działalności¹⁴⁰.

¹³⁷ J. Kelsey, *The New Zealand Experiment. A World...*, dz. cyt., s. 130-131.

¹³⁸ P. Massey, *New Zealand. Market Liberalisation...*, dz. cyt., s. 141-142.

¹³⁹ D. Brash, *New Zealand's Remarkable...*, dz. cyt., s. 26.

¹⁴⁰ A. Bollard, *New Zealand Economic...*, dz. cyt., s. 12.

W 1985 roku wprowadzono płynny rynkowy kurs wymiany dolara nowozelandzkiego, zlikwidowano kontrolę państwa nad systemem bankowym, poziomem oprocentowania oraz nad transakcjami wymiany międzynarodowej. Zaprzestano jakichkolwiek interwencji na rynku finansowym w celu utrzymania kursu walutowego. Jednocześnie prowadzono politykę antyinflacyjną poprzez niezależny bank centralny.

Usunięto monopol krajowych usług lotniczych, szczegółowe regulacje długodystansowego transportu drogowego i taksówkowego, zakazy wykonywania krajowego handlu morskiego przez firmy zagraniczne, zakazy produkowania energii elektrycznej przez sektor prywatny, restrykcje wobec prywatnego sektora kurierskiego oraz telekomunikacyjnego czy koncesje sektora badawczo-rozwojowego.

Jako przykład warto też wymienić działania deregulacyjne podjęte wobec przemysłu w latach 1984-90. Były to: odmrożenie cen i płac, zakończenie kontroli cen, usunięcie licencjonowania ilościowego oraz regulacji jakościowych, likwidacja praw monopolistycznych państwa (poza wysyłką listów, kontrolą ruchu lotniczego i dystrybucją mleka), likwidacja części licencji zawodowych, likwidacja ulg podatkowych spółdzielni producenckich i likwidacja ograniczeń godzin handlu sklepów¹⁴¹. Celem tych działań było pobudzenie konkurencji poprzez ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej.

Od dekad kraj prowadził bardzo protekcyjną politykę handlową, tak że został nazwany „Forteca Nowa Zelandia”, dlatego konieczna była kolejna wielka reforma – liberalizacja handlu zagranicznego. Zlikwidowano większość cel i barier pozataryfowych, w tym kontyngenty, licen-

¹⁴¹ Tamże, s. 15.

cje importowe, gwarancje eksportowe czy ceny minimalne. Na ponad 90% importowanych towarów do Nowej Zelandii zniesiono wszelkie restrykcje administracyjne, nawet w sytuacji braku wzajemności kraju partnera handlowego. Po prostu było to w interesie Nowej Zelandii. Zlikwidowano także wszelkie wsparcie dla eksportu oraz olbrzymie dotacje dla eksportu rolnego. W efekcie średnia taryfa celna, która w 1981 roku wynosiła 28%, w 1997 roku spadła do 6%. I nie było to ostatnim słowem władz¹⁴². Nowa Zelandia prowadzi politykę podpisywania umów wolnohandlowych. Do tej pory zawarto takie umowy z Australią (1983), Singapurem (2000), Tajlandią (2005), Chinami (2008), Malezją (2009), Hongkongiem (2011), Tajwanem (2013) i Koreą Południową (2015). Przystąpiono także do ASEAN-u (2008), Partnerstwa Transpacyficznego (2005) i PACER Plus (2017). Od 1987 roku w ciągu 17 lat międzynarodowa wymiana handlowa Nowej Zelandii zwiększyła się o 300%. Działania rządu sprawiły także, że kraj ten otworzył się na zagraniczne inwestycje.

Nowozelandzcy politycy dawno zrozumieli, że nie da się tworzyć bogactwa poprzez państwowe wsparcie, dlatego do minimum ograniczyli wszelkie subwencje. Na przykład rolnicy z jednej strony nie otrzymują dotacji i tanich pożyczek oraz zlikwidowano również ceny minimalne na produkty rolne, z drugiej strony przed zagraniczną konkurencją nie chronią ich także taryfy importowe, więc farmerzy muszą liczyć tylko i wyłącznie na siebie. Ponadto w ramach tzw. Grupy Cairns premier Clark domagała się szybkiej likwidacji zarówno dotacji rolnych i eksportowych w krajach bogatych, jak i barier importowych na produkty rolne.

W początkowej fazie nowozelandzkich przemian rośło bezrobocie. Był to skutek przekształceń strukturalnych

¹⁴² P. Dalziel, R. Lattimore, *The New Zealand Macroeconomy. A Briefing...*, dz. cyt., s. 32.

i własnościowych. W 1991 roku osiągnęło ono niebotyczny jak na tamtejsze warunki poziom 11%. Coś trzeba było z tym zrobić. Udaną reformą w tym zakresie może się pochwalić konserwatywny rząd Partii Narodowej. Przełomem okazała się uchwalona w 1991 roku ustawa o kontraktach pracy. Reforma ta zliberalizowała sztywne prawo pracy. Zredukowała znaczenie związków zawodowych poprzez likwidację obowiązkowej przynależności i przekształcenie ich w prywatne stowarzyszenia bez specjalnych przywilejów oraz ograniczyła prawo do strajku. Uzwiązkowienie zmniejszyło się z 43,5% w 1985 roku do 19% w 1997 roku i potem ustabilizowało się na poziomie 21%. Jak twierdzi Rodney Hide (1956-), były poseł i były lider partii ACT: „ustawa o kontraktach pracy ustanowiła prawie całkowitą wolność w zakresie umów o pracę”¹⁴³. Wprowadzono elastyczne prawo. Umowy o pracę zaczęły być zawierane na tej samej podstawie, co umowy cywilne. Zarówno pracodawca, jak i pracownik przy podpisywaniu umowy o pracę przestali być związani ustawowymi przepisami. Zrezygnowano z ogólnokrajowych umów zbiorowych w poszczególnych branżach przemysłowych. W ten sposób umowy o pracę mogły być dostosowywane do konkretnych warunków danego przedsiębiorstwa, konkretnego pracownika w konkretnym rejonie kraju. Ustawa regulowała jednak płacę minimalną, minimalny wymiar urlopu wypoczynkowego czy urlop macierzyński. W Nowej Zelandii nigdy nie było kodeksu pracy, jednak istniały przepisy o obowiązkowej przynależności do związków zawodowych. Nowe prawo całkowicie od tego odeszło. Związki utraciły też wcześniejszy monopol na negocjacje płacowe. Formalności zatrudnienia pracownika tak zminimalizowano, że nowo zatrudniający się nie musi mieć nawet miejsca zamieszkania. W rezultacie związki zawodowe zostały zmarginalizowane. Co więcej, w Nowej Zelandii są jedne z najniższych na świecie pozapłacowe koszty pracy. Wynoszą jedynie 21,2%¹⁴⁴.

¹⁴³ T. Cukiernik, *Niech państwo wyda 15% PKB*, „Najwyższy CZAS!” 2006, nr 26-27.

¹⁴⁴ wiadomosci.onet.pl/1971738,10,item.html (dostęp 10.04.2020).